**BWV 202**

**Weichet nur, betrübte Schatten**

 **Aria S**

Weichet nur, betrübte Schatten,

Frost und Winde, geht zur Ruh!

 Florens Lust, will der Brust

 Nichts als frohes Glück verstatten,

 Denn sie träget Blumen zu.

**Recitativo S**

Die Welt wird wieder neu,

Auf Bergen und in Gründen

Will sich die Anmut doppelt schön verbinden,

Der Tag ist von der Kälte frei.

**Aria S**

Phoebus eilt mit schnellen Pferden

Durch die neugeborne Welt.

 Ja, weil sie ihm wohlgefällt,

 Will er selbst ein Buhler werden.

**Recitativo S**

Drum sucht auch Amor sein Vergnügen,

Wenn Purpur in den Wiesen lacht,

Wenn Florens Pracht sich herrlich macht,

Und wenn in seinem Reich,

Den schönen Blumen gleich,

Auch Herzen feurig siegen.

**Aria S**

Wenn die Frühlingslüfte streichen

Und durch bunte Felder wehn,

Pflegt auch Amor auszuschleichen,

Um nach seinem Schmuck zu sehn,

Welcher, glaubt man, dieser ist,

Dass ein Herz das andre küsst.

**Recitativo S**

Und dieses ist das Glücke,

Dass durch ein hohes Gunstgeschicke

Zwei Seelen einen Schmuck erlanget,

An dem viel Heil und Segen pranget.

**Aria S**

Sich üben im Lieben, in Scherzen sich herzen

Ist besser als Florens vergängliche Lust.

 Hier quellen die Wellen,

 Hier lachen und wachen

 Die siegenden Palmen auf Lippen und Brust.

**Recitativo S**

So sei das Band der keuschen Liebe,

Verlobte Zwei, vom Unbestand des Wechsels frei!

Kein jäher Fall noch Donnerknall

Erschrecke die verliebten Triebe!

**Aria S**

Sehet in Zufriedenheit

Tausend helle Wohlfahrtstage,

Dass bald bei der Folgezeit

Eure Liebe Blumen trage!

**Niechaj znikną mroczne cienie**

Niechaj znikną mroczne cienie,

Niech ustanie wiatr i mróz!

Uśmiech Flory sercu skory

Dać radosne ukojenie,

Bo kwiaty zakwitły znów.

Świat na nowo dziś się rodzi,

A w górach i po dolinach

Wiosna wdzięcznie się zaczyna,

Mroźny wiatr już dnia nie chłodzi.

Febus na swym koniu rączym

Mknie po ukwieconej łące

Serce bije mu gorące,

Chce miłością ludzi złączyć.

Takoż i Amor szuka swej radości,

Gdy łąki w purpurze spowite,

Gdy Flora swe wdzięki rozsiewa obfite,

I kiedy w królestwie jego

Kwiatów jest moc dla każdego,

A w sercach ogień miłości.

Gdy wiosenny wietrzyk wieje

Po kwiecistych polach,

Amor psotny wciąż się śmieje,

Taka jego wola,

By miłość kwitła na świecie,

Jak kwitnie wiosenne kwiecie.

Wielkie szczęście to zaiste,

Że oto dwa serca czyste

Miłością są dziś połączone,

Uczucie to błogosławione!

W miłości szukać stałości,

Uśmiechem się dzielić dzień w dzień –

To lepsze niż Flory radości niestałe.

Stąd płyną zdroje szczęśliwości twojej,

To źródła radości prawdziwej miłości,

One ci dadzą zwycięstwo i chwałę.

Niech więzy tej szczerej miłości, które was dziś połączyły,

przeciw czczym pokusom dodadzą wam siły!

Tego wam bowiem potrzeba, by nawet grom z nieba

Nie zniszczył uczucia stałości!

Dziś przed wami się otwiera

Wspólnej waszej drogi szmat,

Radzi będziem patrzeć teraz,

Jak się pąk rozwija w kwiat!

*Tłum. Paweł Piszczatowski*